Rest (Dixon37), Kocham dziś, nienawidzę jutro (fe

Kocham dziś, nienawidzę jutro

niewidzialna linia: miłość - nienawiść
nie wszystko co robisz
da się naprawić
nie wszystko w co wierzysz
jest takie jak myślisz
i często nie widzisz
choć widza to wszyscy

uczucie wciąga i zabiera punkty
toksyczna miłość do autodestrukcji
weekendy na bombie jak kolejne rundy
urwane filmy i burdy
to ostatni raz, więcej nie ruszysz
stracony czas, nigdy nie wróci
niejeden gracz traci ten balans, i nigdy się nie nauczy
zabójcze kace, na bani demony
myśli straciły na dobre swe barwy
czy to zabawa czy nałogu szpony
żywy na niby, czy naprawdę martwy?
Sam nie wiesz co lepsze
Znów tydzień na trzeźwo
Trzyma cię weekend do wtorku
Sięgasz po flakon spoconą ręką
Z nadzieją na koniec tortur

Kocham dziś, nienawidzę jutro
Kolejny strzał, znowu pudło
Kocham dziś, nienawidzę jutro
I tak jak ty, wierze w marzenia, trudno!
Kocham dziś, nienawidzę jutro
Kolejny strzał, znowu pudło
Kocham dziś, nienawidzę jutro
I tak jak ty, wierze w marzenia, trudno!

W moim sercu nienawiść mam
Setki fanów, ale pije sam
Setki fanek, ale w sercu sam
Wiarę daje blokom, a czy wierze sam
Zwątpienie budzi mnie co rano
Halo, miałem plan, coś się stało
Ktoś podciął gałąź ja w to nie wierze, wierzyłem w przyjaźń
dziś płacę cenę

to dla mych mordek
z nimi piję, z nimi
to dla mych wrogów
nie miałem, dziś ju z mam
dobrze sie mam
a życie układa nam
sam nei wydam tego
to zbyt gruby szmal

Kocham dziś, jutro nienawidzę
Narko, dupy, hajs, muzykę
Chcesz być dobry, ale ci nie idzie
Jak będziesz zły, ktoś po ciebie przyjdzie
Kocham dziś, jutro niekoniecznie
Siadam do fury i lece
To życie na blokach, nie każdy chce więcej

Kocham dziś, nienawidzę jutro
Kolejny strzał, znowu pudło

Kocham dziś, nienawidzę jutro
I tak jak ty, wierze w marzenia, trudno!
Kocham dziś, nienawidzę jutro
Kolejny strzał, znowu pudło
Kocham dziś, nienawidzę jutro
I tak jak ty, wierze w marzenia, trudno!

niewidzialna linia: miłość - nienawiść
nie wszystko co robisz
da się naprawić
nie wszystko w co wierzysz
jest takie jak myślisz
i często nie widzisz
choć widza to wszyscy